

Rozpad koalicji rządzącej

12 sierpnia 2021

Prezydent Andrzej Duda odwołał Jarosława Gowina z funkcji wicepremiera i szefa Ministerstwa Rozwoju, Pracy i Technologii – poinformował sekretarz stanu w kancelarii prezydenta Błażej Spychalski.

We wtorek po godz. 18.00 rzecznik rządu Piotr Mueller ogłosił, iż premier Mateusz Morawiecki zdymisjonował Gowina z funkcji wicepremiera oraz ministra rozwoju, pracy i technologii. W środę rano Zarząd Krajowy Porozumienia podjął decyzję o opuszczeniu klubu Zjednoczonej Prawy i założeniu własnego koła parlamentarnego.

„Z niepokojem obserwujemy działania, które podejmuje Jarosław Gowin; podważa działania rządu i Polski Ład. Podważanie założeń przez Gowina widać w nierzetelnych działaniach i w odnoszeniu się do reformy podatkowej. (...) Premier nie mógł dłużej tolerować zachowania w tej kwestii Jarosława Gowina, dlatego podjął decyzję o jego odwołaniu” – powiedział na konferencji rzecznik rządu.

Pytany, czy decyzja ta może skutkować przyśpieszonymi wyborami, odpowiedział: „Nie mam przekonania, byśmy stracili większość z tego powodu, jestem przekonany, że w ramach Zjednoczonej Prawicy oraz w ramach pozostałej części polskiego parlamentu znajdą się osoby, które będą popierały te korzystne reformy, które zaproponowaliśmy”.

Obowiązki ministra rozwoju ma przejąć premier Mateusz Morawiecki.

W odpowiedzi na to w środę rano pojawiła się informacja o oficjalnym wyjściu przez Porozumienie z klubu parlamentarnego Prawa i Sprawiedliwości. „Decyzją Zarządu Krajowego, Porozumienie Jarosława Gowina opuszcza Zjednoczoną Prawicę. Parlamentarzyści Porozumienia odejdą z Klubu PiS oraz utworzą

Koło Parlamentarne Porozumienia Jarosława Gowina” – napisał na „Twitterze” Jan Strzeżek, wicereczenik Porozumienia.

Sam Gowin komentując sprawę podkreślił, że jego dymisja jest efektem „wierności programowi Zjednoczonej Prawicy”, bowiem „PiS dzisiaj realizuje, w warstwie gospodarczej i podatkowej, program radykalnie socjalistyczny”. Wykluczył także możliwość powrotu do rządu. „Ten twór [Zjednoczona Prawica – przyp. red.] przeszedł do historii” – powiedział były wicepremier.

Niejasnym wciąż pozostaje, ilu rzeczywiście posłów pozostanie wiernych Jarosławowi Gowinowi. Nie wiadomo też, jak wpłynie to na arytmetykę sejmową. Porozumienie w ostatnich wyborach wprowadziło do sejmu 20 posłów. Dziś jednak, m.in.: po „puczu” Adama Bielana, zostało ich 11. Piątka z nich łączyła dotychczas mandat z funkcją sekretarza stanu w rządzie. Andrzej Gut-Mostowy, Iwona Michałek i Marcin Ociepa w odpowiedzi na wyrzucenie Gowina złożyli już jednak dymisje.

PiS bez wątpienia będzie kusił część gowinowców – dotychczas klub Zjednoczonej Prawicy liczył 232 członków, gdyby więc odeszli wszyscy posłowie z Porozumienia, o większość w głosowaniach byłoby trudno nawet przy poparciu Kukiza i posłów niezrzeszonych.

Autorstwo: Dominik Pieniądz

Źródło: [Strajk.eu](https://strajk.eu)